

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie swraca.

Numer pojedynczy 40 halorzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.

III 1, 50 .

IV 70 .

Drobne za wyraz 20 .

Od czwartku 13 lutego 1919 r. — SENSACJA!

Czarna książka

i HARRY LIEDTKE przy współudziale artystów Warszawskich.

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

sensacyjny dramat polityczny w 5 aktach osnuty na tle stosunków Warszawskich w czasie rewolucji 1905 roku w głównych rolach POLA NEGRI

KINO Y. CZARY.

DZIŚ

w „MIRAZU”

pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.

W Soboty, Niedziele

i święta

3 przedstawienia

początek I-go—7-a

II-go—9 w w.

Od środy d. 13 do soboty d. 15 Lutego 1919 r.

KŁOPOTY ANCYMONKA

farsa w 1 akcie

oraz dział kabaretowy z udziałem całego zespołu z J. STARUSZKIEWICZEM na czele.

TEATR CORSO

Kościelna 3.

Dziś pierwszy Węgierski obraz z serji 1918—19 r.

UWIEDZIONA

Wspaniały dramat życiowy w 5 aktach w roli głównej

NORBET DAU

na scenie zmiana programu.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Baczność!!

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Polskich Związkach Zawodowych

(w Radomiu Szeroka 1. 19).

Poleca: p. p. przedsiębiorcom, fabrykantom i właścicielom zakładów przemysłowo-handlowych wszelkiego rodzaju pracowników i pracowniczki oraz ślusarzy, kowali, kotlarzy, tokarzy, puszkarzy, elektromonterów, maszynistów, szewców, powoźników, garbarzy, kołodziejów, bednarzy, stolarzy, woźnych, fornali, oraz wszelkiego rodzaju służbę folwarczną i robotników zwyczajnych, jak również krawcowe zdolne i pomocnicze, praczki, prasowaczki, służba domowa, hotelowa, piekarzy, enkierników, kelnerów, kelnerki i wszelkiego rodzaju robotników i robotnice, za których związek ręczy o ile są jego członkowie.

Polskie Związki Zawodowe podejmują się budowy wodociągów, kanalizacji, światła i siły instalacji elektrycznej, dróg bitych, żelaznych, budowy gmachów mieszkalnych i fabrycznych, przeładunki kolejowe i magazynowe oraz wszelkie roboty ziemne jak również roboty publiczne, dostawy dla wojska i t. p.

1488—10

300 koron nagrody

We środę dnia 12-go b. m. zgubiono rewolwer systemu Brauninga (mniejszy kaliber) w okolicach hotelu Rzymskiego. Za powyższą nagrodą uprasza się odnieść zgubę do portjera hotelu Rzymskiego. 1753—1

Działalność Związku Ziemiaków za r. 1918.

Z nadesłanego nam łaskawie sprawozdania Związku Ziemiaków przytaczamy najważniejsze dane za rok operacyjny 1918: na 1-go Lipca 1918 r. było 189 członków, z kapitałem udziałowym Rb. 69.250.

Ogólny obrót za 7 miesięcy wynosi 1.801.070 Rb. i 21.493.205 koron.

Wydano pożyczek 43 członkom na sumę kor. 701.300; pożyczki te są zabezpieczone częściowo salami wekslami z żytem albo papierami wartościowymi.

Obroty miesięczne wynosiły: w Lipcu 1918 r. 691.931 Rb. i 3.651.300 kor., w Sierpniu 403.813 Rb. i 2.456.553 kor. we Wrześniu 50.976 Rb. i 2.763.449 kor. w Październiku 116.826 Rb. i 3.838.352 kor. w Listopadzie 116.597 Rb. i 1.900.136 kor., w Grud-

niu 147.948 Rb. i 3.213.636 kor., w Stycz. 1919 r. 275.977 Rb. i 3.669.777 k.

Uchwalony budżet za 7 miesięcy wynosił koron, 23.600, z tego wydatkowa- no kor. 23.211.

Dywidendy przeznaczone członkom za rok 1918 6 proc. od udziałów członkowskich.

Sprawozdanie z finansowej działalności Związku Ziemiaków za rok 1918 odczytał Dyr. St. Winkler.

Na zebraniu było 60 członków, którzy zjechali z całej ziemi Radomskiej.

Zebrani członkowie wysłuchali gorącej przemowy Prezesa Radomskiego Oddziału Związku Ziemiaków, p. Arkuszewskiego, który skreślił smutny stan aprowizacji kraju, zachęcając do spełnienia obowiązków względem kraju wyniszczanego przez gospodarkę okupantów a nawet do ofiar na rzecz społeczeństwa. Przytaczamy ciekawy szczegół zaoferowa-

ty ze sprawozdania Warszawskiego Oddziału Związku Ziemiaków.

Oto Warszawa miała w ostatnich dniach zapasu zboża na wyżywienie mieszkańców miasta zaledwie na 2 dni, i z tego powodu Urząd Aprowizacji powodując się pobudkami szlachetnymi, odstąpił dla mieszkańców Lwowa kilka wagonów zboża.

Prezes zachęcał, ażeby ziemianie, wróciwszy do siebie do domu, odłożyli wszystkie roboty na bok, wymłócili zboże i odesłali do miejsc przeznaczonych przez Urząd Aprowizacyjny.

Wszakże tu idzie o przeżycie ludności miast aż do tego czasu, dopóki zboże z amerykańskich transportów nie nadejdzie do Polski. Ziemianie obowiązani są do ofiar, gdyż przyczynia się do wznowienia Państwa Polskiego, a jeżeli Państwo się wzmocni, to wszystko będzie dobrze.

Zebrani Ziemianie, wysłuchawszy tę patriotyczną przemowę, uchwalili:

Zebrani w dniu 7 Lutego ziemianie Oddziału Radomskiego Związku Ziemiaków, wchodząc w trudne warunki aprowizacji kraju, postanawiają, by ogół ziemian Radomskiego Oddziału Związku Ziemiaków okazał pomoc Rządowi Polskiemu w natychmiastowej młóce zboża i dostawie do Urzędu Aprowizacyjnego wszystkiego, wolnego od własnych potrzeb gospodarczych, zboża.

Pełnieniem jeszcze kilku rezolucji mniejszego znaczenia ziemianie rozjechali się, każdy w swoją stronę.

Segment.

Kronika polityczna.

Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego złożyła Sejmowi dwa wnioski co do przedstawicielstwa Ks. Cieszyńskiego.

W pierwszym wyjaśnia, że wszystkie stronnictwa polskie na Śląsku Cieszyńskim (wraz z socjalistami) wystawiły wspólną listę kandydatów do Sejmu konstytucyjnego, w której podały sześć nazwisk, zostawiając siódmy mandat mniejszości niemieckiej. O mandat ostatni współzawodniczą dwie listy niemieckie, ale łącznie nawet działając Niemcy w żadnym razie więcej nad jeden mandat otrzymać nie mogli. Najazd czeski nie pozwolił wyborów dokonać, ale wybór 6 kandydatów polskich najmniejszej wątpliwości nie ulegał. Wobec tego R. N. Śl. Ciesz. prosi Sejm o uznanie za prawo-

witych posłów 6 kandydatów polskich a mianowicie: T. Regera, R. Kunickiego, K. Jungi, ks. Londzina, P. Bobka i J. Kautora.

Wniosek drugi wyjaśnia, że dla uniknięcia zatargu z Czechami w listopadzie r. z. Rada Narodowa zgodziła się prowizorycznie na administrację czeską w pow. morawsko-ostrowskim i w 6 gminach pow. fryszackiego. Najazd czeski zerwał ten układ, a że polski charakter narodowy tego obszaru nie ulega żadnej wątpliwości, przeto Rada Narodowa prosi o przyznanie Śląskowi Cieszyńskiemu jeszcze jednego mandatu poselskiego i powierzenia go p. Dorocie Kłuszyńskiej z Bogumina, proponowanej zgodnie przez wszystkie stronnictwa polskie.

Jak już donosiliśmy po kilkunastu tygodniach naradach przedwstępnych pomiędzy tymi posłami, którzy na terenie Królestwa zostali wybrani do Sejmu z listy Komitetu narodowego stronnictw demokratycznych, z dodatkami posłów bezpartyjnych oraz odpowiednich grup z Galicji i Wielkopolski, został utworzony „Związek ludowo-narodowy”, który niewątpliwie będzie najliczniejszym klubem sejmowym. Dziś już związek ów liczy z górą 100 członków, a jest nadzieja, że liczba ich z czasem znacznie wzrośnie.

Ugrupowania polityczne wchodzące w skład Związku (Zjednoczenie narodowe, Dem. chrześcijańska, stron. dem.-narodowe, grupa bezpartyjnych posłów ludowych i t. p.), porozumiały się co do tego, że w sprawach wagi ogólnonarodowej, (konstytucja, wojsko, polityka zagraniczna i t. p.), członkowie Związku głosują solidarnie, podług uchwały większości, we wszelkich zaś innych kwestiach w razie rozbieżności poglądów solidarność nie obowiązuje.

Została wybrana Komisja parlamentarna Związku narodo-ludowego w liczbie 16 członków.

W skład Komisji weszli następujący posłowie: Korfanty, Seyda Władysław, Trampczyński, Grabski Stanisław, Jabłonowski, Zamorski, Marylski, Staniszkis, Krzywkowski, Maj, Kowalewski, Sołtyk, Gałka, ks. Chrzanowski, Gdys, i Harasz. Poza więc znanymi działaczami parlamentarnymi, weszło do Komisji kilku posłów włościań, uznanych w kraju przywódców ludowych.

Na pierwsze posiedzenie konwentu

senjorów Komisja wydelegowała 7 swoich członków.

Z przybyłych do Warszawy 6 posłów do parlamentu niemieckiego polaków (uczestniczyli ich w parlamencie 16), 5 weszło do sejmowego związku narodowo-ludowego, mianowicie pp.: Korfanty, Seyda, Trampczyński, ks. Kłos i ks. Stychel. Poseł Nowicki wstąpił do Narodowego Związku Robotniczego i wybrany został nawet jego prezesem. Wczoraj toczyły się w klubach ludowych obrady na temat poparcia w sejmie projektu przyjęcia w poczet posłów członków Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Z 15 przybyłych do Warszawy członków tej Rady większość zgłosiła swój akces do Narodowego Zw. Robotniczego i grupy Piasta w charakterze hospitantów.

Członkowie Klubu Zjednoczenia Narodowego wchodzą jako grupa w skład Związku sejmowego ludowo-narodowego. Przewodniczący Klubu Błażej Krzywkowski.

Dr. Jan Załuska, Adam Mieczkowski, Ramotowski, Krzywkowski Błażej, Biłski, Góralski, Żebrowski, Ks. Saliński, Mierzejewski, Sawicki Szczepan, Staniszkis, Witold, Gadowski, Marylski Antoni, Bochenek, Dubanowicz Edward, Skulski Leopold, Mysłowski, Skup Władysław, Paczalski, Wojdaliński, Idziak, Falkowski Stefan, Serwatowski.

Niebawem przyjedzie do Warszawy wiceprezes Komitetu narodowego w Paryżu, Mauryey hr. Zamoycki.

Od Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu nadeszła na ręce prezydium komisji rządzącej depesza z zapewnieniem że Komitet stale z całą uwagą śledzi tok spraw polskich w Galicji wchodniej, pilnując ich troskliwie wobec rządu sprzymierzonych i z wyrazami najwyższego podziwu dla bohaterskich obronców Lwowa.

Rząd polski otrzymał wiadomość o jakakrawych nadżyciach, popełnionych przez władze czeskie w stosunku do obywateli polskich, więzionych bez względu na wiek i płeć. O faktach tych ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło natychmiast przebywających w Warszawie przedstawicieli ententy z prośbą o energiczną interwencję.

Polskie stronnictwo ludowe (t. zw. Thugutowcy) ukonstytuowali się wybierając tymczasowe prezydium złożone z posłów: Osieckiego, Stolarskiego i Tabora. Klub ten liczy ogółem 57 członków, w tem jako hospitantów grupę ks. Okonia, (5), która przyjęła nazwę: „wolnego chłopskiego stronnictwa postępowego“: ponadto pozostaje w łączności z grupą posła Stapińskiego, liczącą 8 członków.

Klub posłów Polskiego stronnictwa ludowego (Piantowców) ukonstytuował się, wybierając prezesem posła Witosa, wiceprezesami pp. Bardla i Dąbkiego, sekretarzami: d-ra Cwikowskiego i Rączkowskiego. Prezydium klubu wraz z posłami: Brylem, Grzędzielskim, Jachowiczem i Starzyńskim stanowią bądźże jego komisję parlamentarną.

Obecny skład klubu, zwiększony do liczby 40 wskutek akcesu kilku członków z Królestwa Polskiego.

Wakuacja zaboru pruskiego.

Prasa francuska zbliżona do kół rządowych między innymi „Echo de Paris“, „Journal des Debats“ i „Matin“ domaga się ażeby na najbliższych obradach postawiono Niemcom następujące warunki.

1. Wycofanie wojsk niemieckich poza granice Polski pod zaborem pruskim, łącznie z Gdańskiem i Prusami Wschodnimi.

2. Objęcie Gdańska przez wojska sprzymierzonych do czasu rozstrzygnięcia losu tego miasta przez konferencję pokojową.

3. W Prusach Wschodnich, których część przynależała Polakom i Litwinom mają Niemcy mieć możność pozostawienia li tylko wojsk policyjnych. Znajdujących się tam materiałów wojennych i taboru ruszyli Niemcom nie wolno.

4. Niemcom należy zabronić przekroczenia granicy terytorjum byłego państwa Austro-Węgierskiego.

5. Oprócz przewidzianych w układzie z dnia 11 listopada r. n. materiałów, należy Niemcom zobowiązać do regularnej dostawy dalszych lokomotyw, wagonów, maszyn i sprzętów rolniczych.

Należy przeprowadzić zajęcia zakładów Kruppa w Essen i rozciągnąć kontrolę nad wszystkimi fabrykami niemieckimi, które należy zmusić do wytworzenia związanej z odbudową zniszczonego przemysłu ententy i Francji.

Poskromienie Niemców.

Z głosów prasy francuskiej okazuje się, że nowe warunki przyszłego zawieszenia broni będą dla Niemiec jeszcze cięższe. Prasa jeszcze nie podała wyniku obrad głównej rady wojennej, ale „Petit Parisien“ dziś już pisze:

Dzisiejsza rada wojenna w Wersalu powołała szereg uchwał, które okazały się potrzebne z powodu odmiennego stanowiska Niemiec. Chodzi głównie o nieprzyjazne dla polaków postanowienia berlińskie. W odpowiedzi na szelność Niemców musimy koniecznie, zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie, wywrzeć silną presję, a mianowicie jak najrychlej zająć Gdańsk. Aljanci nie pozwolą na to, aby wyzyskano ich dobroduszość, oraz na zniszczenie polaków, naszych sojuszników. Uchwały dzisiejszej narady zmuszą Niemców na całym ich obszarze do poddania się woli ententy.

Pisma berlińskie donoszą z Weimaru pod datą 7 b. m. Jak się dowiadujemy, rząd centralny otrzymał dzisiaj notę rządu francuskiego w sprawie polskiej; niezwykle stanowczy ton tej noty i jej treść wywołały w kołach rządowych ogromne wrażenie. Kilka dni przedtem nadeszła do niemieckiego rządu nota rządu angielskiego, zawierająca mniej więcej tę samą treść, co nota francuska. Opublikowanie not nastąpi w czasie najbliższym.

Te same pisma zamieszczają równocześnie drugi telegram z Weimaru treści następującej:

Jak z autentycznego źródła informują, wystosowały Francja i Anglia dwie noty w sprawie polskiej do Niemiec. Noty te w tonie w niczem nie różnią się od poprzednich i właściwie nie zawierają nowych (?) żądań. W jednej z tych not wystosowane jest ponowne stanowcze żądanie, aby rząd niemiecki zaprzestał wszelkich prowokacji i kroków nieprzyjacielskich z polakami.

Położenie pod Toruniem.

Ralf Brandt, korespondent dziennika „Tagliche Rundschau“ pisze: Stan rzeczy pod Bydgoszczą w ostatnich dniach trwale się pogorszył. Część batalionów „Grenzschutzu“ uważa, że zadaniem jej jest politykowanie, a nie walka z Polakami. Współdziałania prawie że niema. Tak więc Polacy zajęli nietykalny Szubin i Rynaszewo, lecz także miejscowość Grünthal, a patrole ich stoją tuż pod Naklem. Południowy pociąg pośpieszny z Torunia wiozący 400 żołnierzy z powrotem z Rosji zatrzymano w Strehlau. Z pomiędzy żołnierzy ci, którzy dobro wolnie zgłosili się do utrzymania w ruchu kolei Bydgoszcz—Nakło—Piła zostali usbrojeni.

Dworzec w Nakle ostrzeliwała artylerja polska. Widzę ślady pocisków tuż koło dworca. Jeżeli pociąg wysłany z Piły nie uda się dziś wieczór zmienić stanu rzeczy, to musimy liczyć się z przerwaniem ważnego szlaku Berlin—Toruń. Położenie jest bardzo poważne. Drobne sukcesy wczorajsze w odcinku Piły mają znaczenie tylko miejscowe. W jaki sposób minister Hirsch w rozmowie mógł dojść do optymistycznej oceny sytuacji trudno dociec. W Bydgoszczu tego przekonania jeszcze nie miał i nikt go mieć nie może. Tylko pociągowa częścowa mobilizacja zagrożonych ziem może jeszcze coś pomóc. Grenzschutz z każdym dniem bardziej nie dopisuje.

Co dostaniemy od aliantów?

W ministerstwie przemysłu i handlu p. Ratajski, który z ramienia Naczelnej Rady Ludowej jedździł z polską komisją ekonomiczną do Francji i Anglii, zdawał sprawozdanie z informacji i wrażeń jakie tam zebrał w sprawie zaopatrzenia Polski w żywność, towary i surowce.

W Austrii i Szwajcarii przez które

jechała delegacja, jest zastój i bieda niebezpieczna, posątkiem chaos wielki. O sprowadzeniu obecnie czegokolwiek z tych krajów mowy być nie może. We Francji także odczuwa się pewną biedę, ale daleko do tego co u nas. „Zubotała“ Francja obiecuje Polsce kredyt miljarowy. Finansiści francuscy oświadczyli się za udzieleniem Polsce stu milionów franków kredytu zaraz.

Z surowców posiada Francja na zbyt tylko fosfaty. Znajdują się one jednak w Algierze, skąd z powodu braku okrętów i drożyzny przewozu, narazie eksport jest niemożliwy.

Natomiast Anglia jest przepelniona towarami różnymi i surowcami. Głównym źródłem surowców jest Ameryka. W Anglii jest też znacznie lepiej niż we Francji z przewozem morskim. Okazuje się, że niemieckie łodzie podwodne zniszczyły nie więcej jak 10 procent angielskiego tonażu.

Obecnie przewóz morski jest jeszcze dość drogi, ale tanieje on bardzo szybko i za parę miesięcy wszystko wróci do normy.

W tej chwili rynki angielski i amerykański przepelnione są towarami „wojennymi“ które można nabyć po cenach bardzo niskich. Ameryka, która przygotowała się na wojnę sześciolletnią nagromadziła u siebie i w portach europejskich olbrzymie zapasy dla wojska: żywności obywateli, odzieży i t. p. Obecnie Ameryka towary te chętnie zbywa, bo musi się ich pozbyć.

Towary tylko czekają kupca.

Członkowie pomienionej delegacji za posiadaną gotówkę kupili np. 40 tys. butów po 6—7 szylingów para (około 12—15 marek).

Chodzi o to, ażeby jaknajwięcej z tych zapasów kupić i przewieźć do kraju. A są to sukna, skóry, płótna i t. d. Ceny w porównaniu z naszymi nie są chłaniające, prawie przedwojenne. Nawet przy najwyższej kalkulacji przewozu kupno się opłaca. Prostu dobrodziejstwem dla kraju byłoby rzucenie na nasz rynek tych towarów: ceny odrazu by spadły. Paskartwo musiałoby pęknąć.

Ameryka dostarczy nam żywności aż za dużo, bo 360.000 ton, czyli prawie trzy i pół milionów korcy.

Kilka okrętów już przybyło do Gdańska i czeka na wyładunek i przewóz do kraju. P. Ratajski je widział. Gdy pociągi z tą żywnością zaczęły nadchodzić do kraju—stosunki ekonomiczne u nas zaraz się poprawią.

Sprawy wojskowe.

Urzędowy „Monitor Polski“ wydrukował następujący dekret o powołaniu do czynnej służby wojskowej lekarzy weterynaryjnych, w wieku do 45 lat życia.

„Zarządza na czas potrzeby wojennej powołanie w obrębie państwa polskiego do służby czynnej wojskowej wszystkich lekarzy dyplomowanych weterynaryjnych, którzy nie przekroczyli 45-go roku życia.

Wszyscy lekarze weterynaryjni, podlegający powołaniu, obowiązani są do dnia 20 lutego r. b. stawić się w miejscowych powiatowych komendach uzupełnień, celem rejestracji.

Lekarze weterynaryjni powołani i zarejestrowani, którzy pełnią ważne obowiązki publiczne, mogą być w miarę możliwości, na wniosek ministerjum, od służby czynnej zwolnieni.

Wydział prasowy delegacji Litwy i Białej Rusi komunikuje:

Tradycje tatarskiego pułku konnego Rzeczypospolitej mają być wzkrzeszone. Dowiadujemy się, że przy dywizji litewsko-białoruskiej organizuje się oddział polski. Akcja werbunkowa do tego oddziału rozwija się pomyślnie. Popierają ją bardzo życzliwie mahometanie, mieszkający w Warszawie. Pomiedzy jeńcami, powracającymi z Niemiec, jest dużo mahometan i wielu z pośród nich zgłasza się chętnie do wojska polskiego. Jest to przejawem bardzo dobrego materialu wojskowego.

Urzędowy „Monitor Polski“ publikuje następujący dekret o odpowiedzialności za uchylanie się od służby wojskowej:

„Winny uchylenia się od służby wojskowej, do której będzie powołany ob-

wieczaszem publicznie samą władzą, ulegnie karze więzienia do roku. Do nakładania w drodze administracyjnej kary za powyższe przestępstwo upoważniony jest minister spraw wewnętrznych, przyczem zastosowanie kary nie uwalnia skazanego od przymusowego zaliczenia do szeregu, o ile okaże się do służby wojskowej zdolnym“.

Wydział prasowy ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje, że p. minister spraw wewnętrznych rozesłał do komisarzy ludowych okólnik treści następującej:

„Na podstawie dekretu naczelnika państwa z dnia 4 lutego 1919 roku w sprawie uchylania się od służby wojskowej niniejszem zarządza co następuje: Do nakładania kary w drodze administracyjnej za uchylanie się od służby wojskowej zostają upoważnieni komisarze ludowi; osądzonym pozostawia się prawo odwołania się jedynie co do wymiaru kary do ministerjum spraw wewnętrznych w ciągu dni ośmiu od daty doręczenia orzeczenia karnego“.

Nietykalność posłów.

Urzędowy Monitor polski ogłasza następujący dekret w sprawie nietykalności członków sejmiku ustawodawczego:

Członkowie sejmiku ustawodawczego nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za jakiekolwiek głosowanie w sejmie lub w jego komisjach, za zachowanie się i za oświadczenia w sejmie lub w jego komisjach odpowiadają tylko przed sejmem podług przepisów porządku sejmowania.

W ciągu sesji sejmiku ustawodawczego członkowie sejmiku nie mogą być pozbawiani wolności, ani też postępowanie karne nie może być przeciwko nim wdrażane bez uprzedniej zgody sejmiku, o ile nie będą schwytani na gorącym uczynku. W tym wypadku władza sądowa uwiadomi niezwłocznie prezydium sejmiku. Sejm może zażądać niezwłocznego uwolnienia niezależnie od tego, czy uwięzienie nastąpiło podczas sesji, czy przed jej rozpoczęciem.

Postępowanie karne przeciwko członkowi sejmiku ustawodawczego na żądanie sejmiku winno być zawieszane na czas sesji.

W sprawie patronatów poborowych.

Wydział informacyjno-prasowy ministerjum spraw wojskowych komunikuje następujące pismo, wystosowane przez kierownika ministerjum spraw wojskowych, pułk. Wroczyńskiego, i szefa departamentu I (mobilizacyjno-organizacyjnego), pułk. Czerwińskiego, w odpowiedzi na liczne projekty, zgłaszane ze strony społeczeństwa w sprawie poboru.

Pismo, określające ramy współdziałania społecznego, w związku z ogłoszonym poborem brzmi, jak następuje:

„W odpowiedzi na liczne projekty, zgłaszane ze strony społeczeństwa w sprawie poboru, ministerjum spraw wojskowych, pragnące zawsze jaknajwyższej współpracy społeczeństwa we wszelkich możliwych zakresach wojskowości, w tym przypadku jednak uważa ingerencję wszelkich grup, zrzeszeń i jednostek społecznych w dziedzinie technicznego wykonania poboru za niemożliwą. Możliwe i celowe natomiast, aby kraj dowiódł poborowemu, iż chce go widzieć w wojsku, iż przywdziewając ubiór wojskowy, poborowy spełnia prawy i szlachetny obywatelski obywatelski, a społeczeństwo tworzący o niego będrze, jak o swego najlepszego syna.

W tym celu przy oficerach ewidencyjnych (O. E.) w powiatach i powiatowych komendach uzupełnień (P. K. U.) w okręgach wojskowych nad wyraz byłoby pożądanym zorganizowanie komitetów społecznych, wyłącznie z osób cywilnych złożonych, które byłyby patronatami dla poborowych w pierwszych najcięższych chwilach służby wojskowej, kiedy nowozaciągany, nie posiadając przydziału, nie jest jeszcze żołnierzem, a nie jest już wolnym cywilem, nie ma jeszcze rodziny wojskowej—pułku—i domu wojskowego — kossar, a własna rodzina i dom już mu nie dają opieki. Nawet w państwach o ustalonej organizacji pierwsze te chwile są ciężkie, u nas szczególnie ciężkie.

POLSKA, POSIADAJĄCA PIENIĄDZE, DA SOBIE RĄDĘ Z WROGAMI

Pieniądże—to broń, to amunicja!

Podpisujemy więc
Polską Pożyczkę Państwową.

1706—1

Jeżeli patronaty poborowe potrafią dać poborowemu: dwa zapasowe komplety bielizny, ciepłe ubranie zwierzchnie, parę obuwia, czapkę wojskową i żywność (w naturze) na dwa tygodnie sprawią, iż poborowy p. wyjdzie do swego oddziału zdrowy, wesół, niezbiedzony, niezmęczony odrazu do wojska i będzie materiałem na dobrego żołnierza.

Patronaty poborowe mogłyby się również zająć sprawą przewozu poborowych oraz ich rzeczy (kuferków) do najbliższych stacji kolejowych, gdyż w ten sposób wytwarzająca zwykle pewne trudności sprawa podwózków gminnych znalazłaby dobre rozwiązanie. Owocna praca patronatów poborowych zacieśniałaby węzły między młodem wojskiem a narodem, który na to swoje wojsko tak długo czekał. Żołnierz, którego nie gnębięda, a który czuje, iż jest ceniony i kochany, zdobywa się na maximum energii.

Tylko wyrażające się w zorganizowaniu tak pojętych patronatów poborowych współdziałanie społeczeństwa byłoby celowe i pożyteczne, dopomógłby organowi, kierującemu poborem (departament i mobilizacyjno-organizacyjny ministerjum spraw wojskowych) i wykałoby jednocześnie to realne poparcie szerokich sfer społecznych, jakie ma tworzący się w warunkach trudnych pierwszy pobór Rzeczypospolitej Polskiej.

S. p. porucznik Marjan Ejzert.

Porucznik Marjan Ejzert przeżył lat 29. Urodzony w Radomiu skończył tam szkołę handlową, a potem szkołę Mechaniczno-techniczną Wawelberga i Rotwanda w Warszawie. Powołany do wojska rosyjskiego służył na Kaukazie. Z początkiem wojny europejskiej brał udział w walkach na Kaukazie, Persji i Turcji.

Jako technik salicyzowany do Szkoły inżynierskiej w Kijowie, którą skończył, i awansowany na oficera, był na frontach południowo-zachodnim i rumuńskim. W końcu 1917 roku przeszedł do 2-go polskiego korpusu i objął kompanię w 2-im inżynierskim pułku, na czele której brał udział w sławnym pochodzie generała Hallera od Dniestru do Dniepru t. j. od m. Sorok w Besarabii do Kaniowa w Kijowszczyźnie. Bohaterko walczył z Niemcami pod Kaniowem, i po przymusowej kapitulacji korpusu, więziony do niewoli dnia 14 maja r. z., siedział w Brześciu Litewskim do dnia 12 listopada.

Po wypuszczeniu na wolność zaraz zaciągnął się do szeregów i mianowany dowódcą 6-ej kompanii saperów 1-go pułku inżynierskiego, usilnie pracował nad sformowaniem takowej. Dnia 4-go stycznia wyruszył pod Lwów z kompanią, a dnia 13 stycznia poległ śmiercią bohaterską, prowadząc swą kompanię do ataku po wzięciu wai Persenówki.

S. p. porucznik Ejzert, ukochany przez wszystkich kolegów i swierchnik, szczerzy patriota nie słowa, lecz czynu, prawy, obojętny, żołnierz z krwi i kości oddany całej duszą Ojczyźnie i żołnierzowi polskiemu, zostawił matkę, z domu Nowakowską, która traci już drugiego syna w szeregach armii polskiej, a dwóch ma jeszcze na froncie.

Cześć Jego pamięci, cześć Matce, która takiego wychowała syna.

„Śpij Bohaterze-kolego w zimnym grobie,

Niech się Polska przysni Tobie“.

Artur Górski, kapitan

i dowódca 2 Baonu,

1-go pułku Inżynierskiego.

Paderewski do Weteranów 63 r.

Prezydent ministrów na wysłaną przez Weteranów 63 r. depesze gratulacyjną w d. 22 stycznia, odpowiedział telegramem następującej treści:

Sędziwym bojownikom przedostatniej walki o wolność narodu, czeigodnym rycerzom 1863 roku chylić się do stóp w pokłoncie czci i prosić o błogosławieństwo ojcowskie dla naszych nowych prac i poczynam, dziękując równocześnie za wzruszające słowa depeszy, jaką mnie obdarzył raczyliście.

I. J. Paderewski.

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Radomia zawiadamia, że wszyscy właściciele sztydów i urzędzeń reklamowych, którzy zgodnie z obwieszczeniem z dnia 21 Grudnia 1918 roku za Nr. 8 nie złożyli w Magistracie odnosnych deklaracji winni niezwłocznie usunąć posiadane sztydy i reklamy.

Nieusunięte sztydy i reklamy będą usuwane przez Magistrat na koszt właściciela, a właścicieli karany będzie grzywną administracyjną.

Prezydent miasta Radomia.
Radom, d. 31 stycznia 1919 r.

Zniesienie przez Ministra spraw wewn. kary na „Głos Rad.“

Wydział prasowy minist. spraw wewnętrznych komunikuje w piśmie warszawskich: że p. minister spraw wewnętrznych dał rozporządzenie telegraficzne komisarzom ludowym w Radomiu i Łodzi, aby natychmiast cofnęli swe rozporządzenia: w pierwszym wypadku o nałożeniu kary pieniężnej na „Głos Radomski“, w drugim o odebraniu debitu w Łodzi „Prawdzie Robotniczej“. Jednocześnie p. minister zwraca uwagę komisarzom, że wykreślenia prasowe mogą być karane tylko sądownie.

Do tej chwili od p. Komisarza nie otrzymaliśmy jeszcze zawiadomienia w tej sprawie, przypuszczamy, że w najbliższym czasie to nastąpi.

Wiadomość podana przez pismo warszawskie jest pewną, gdyż jest to komunikat prasowy min. spraw wewnętrznych. Widzimy z niego, że minister zajął stanowisko analogiczne do naszego, uznając zarządzenie Komisarza za niesłuszne przed zaznaczeniem że wykroczenia pras-

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

Agustowi Karolowi Fuldemu,

zwłaszcza zaś dróżnikom szosowym z rewiru radomskiego, którzy nieśli drogie nam zwłoki z domu żałoby na cmentarz, składamy z serca płynące podziękowanie,

Helena Fuldowa,

Maksymiljan i Janina Konarscy.

1750—1

we mogą być karane tylko sądownie, a nie drogą administracyjnych zarządzeń.

Śpiewu

solowego włoską szkołą udziela J. Kintzel.
Marjańska 11 m. 3.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Juliana, Katarzyna.
Jutro: Walentego.
Wschód słońca o godzinie 7.26. Zachód o godzinie 5.03.

Radom, 13 lutego.

— Znaczek na kursa Budowlane. — W nadchodzącą niedzielę urządzony będzie znaczek na kursa budowlane. Cel. — Pomoc Naukowe i Kasa Bratniej Pomocy.

Instytucja ta młoda, w której młodzież nasza kształci się do przyszłej pracy na polu ekonomicznym przy odbudowie zniszczonego kraju naszego ze wszelkich miar godna na poparcie, smuszona jest odwołać się do pomocy społeczeństwa. To też sądzimy, że społeczeństwo radomskie, tak ofiarne na wszystkie cele, nie odmówi i w danym wypadku również pomocy. Nie będzie to groszem ofiarnym, lecz pożyczką zaciągniętą u społeczeństwa, którą przyszli pracownicy oddadzą z procentem.

— Zabawa na kolonie harcerskie. 2-ga radomska drużyna harcerska imienia R. Trauguta urządza w dniu 1-go marca r. b. zabawę o wielce urozmaiconym programie. Zabawa odbędzie się w sali b. gimnazjum rosyjskiego.

— Podziękowanie. Przemysłowcy tu-tejszemu, p. M. Denowi wyrażam niniejszym gorącą podziękę za złożoną przezeń na rzecz tutejszego szpitala Starozakonnych ofiarę w kwocie kor. 3000 Starszy Lekarz Szpitala
Dr. W. Finkelstein.

— Ofiara P. Marja Kuźnicka—złożyła na ręce p. Janiny Jarzyńskiej otrzymane za pracę w komisji wyborczej do Sejmu koron 114—na lekarstwa i opatrunki dla żołnierzy 1 baonu 24 pułku.

— Dary na obronę Lwowa. P. Kapitan Marjański złożył na ręce przewodniczącego Komitetu obrony Lwowa kwotę 4519 koron, 20 hal., 1000 mk. i 3 ruble.

Kwota ta uzyskana została na zebraniu towarzyskim w restauracji: „Europa“ z inicjatywy kilku gości, którzy rzucili myśl składki na ten tak aktualny i szlachetny cel.

Wydarzył się przy tym oryginalny wypadek, że powien obcy na sali żołniera, ofiarował to co miał przy sobie a mianowicie guzik.

Ponieważ stało się to w toku składki więc puszczono dany guzik na licytację i w ten sposób uzyskano za ten dowcipny a cenny dar kwotę 1110 koron. Kwota zebrana przeznaczoną została

na kupno bielizny dla bohaterskich obrońców Lwowa.

Komitet składa w tej drodze ofiarodawcom podziękowanie za pamięć o jego celach i za złożone ofiary apelując do wszystkich, aby szli za dobrym przykładem, niosąc dary na obronę, bohaterską krewią za naszą ziemię i kulturę, zalanych kresów.

— Zabójstwo. W dniu 3 b. m. w obrębie Lasu Grabowego, gm. Siromiec, niewykryci dotąd bandyci napadli na dwóch braci Szererów, żydów, jednego z nich zabili na miejscu, drugi zaś przewieziony do Radomia na drugi dzień zmarł w szpitalu. Zamordowani mieli po kilka ran postrzałowych w brzuch.

Energicznie wszczęte śledztwo doprowadziło już do pewnych rezultatów, dających rokować całkowitego wykrycia sprawców zabójstwa, narazie jednak ich nie ujęto.

— Bolszewizm w praktyce. W dn. 11 b. m. między g. 3 i 4 po poł. pracownik zakładu fryzjerskiego pod firmą „B-cia Zubrzycey“ niejaki p. W. W. przechodząc ulicą Lubelską obok rogu Skaryszewskiej zauważył, iż jakiś osobnik usiłował zerwać afisz, rozlepiiony przed parą domami na murach miasta a wyobrażający bolszewika, mordującego naszych rodaków kresowych. Na zwróconą przez p. W. W. uwagę, nieznajomo-

Prawo.

Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim wyd. Towarzystwa Prawniczego w Warszawie opr. Mk. 33.

Postępowanie w sprawach cywilnych—obowiązujące w sądach pokoju i gminnych opr. Mk. 3.50.

Kaczkowski — Zasady prawa akcyjnego Mk. 22. Donacje w Królestwie Polskim opr. Kaczkowski Mk. 14.

Ogólne zasady prawa — Dr. Mogilnicki Mk. 7. Podstawy filozofii prawa karnego — Makowski Mk. 10.

Jak napisać testament własnoręczny — opr. Cederbaum Mk. 6.50.

Notariat i Hipoteka — prawo spadkowe—prawo hipoteczne—Ustawodawstwo z okresu wojny. Pytania do aktów—Schematy aktów opracow. Marjan Kurman Mk. 27.

Ustawy karne tymczasowo obowiązujące w Królestwie Polskim Mk. 12.50.

Zbiór ustaw włościańskich — obowiązujących w Królestwie Polskim ułożył i opatrzył wyjaśnieniami Brodowski i Kaczkowski Mk. 20. Wzory postępowania sędziów śledczych (zastosowane do praktyki Sędziów Śledczych Królestwa Polskiego Sądów Okręgowych) opracował P. Makaliński Mk. 25.

Kodeks handlowy — obowiązujący w Królestwie Polskim—nowy przekład Polski wraz z jurysprudencją opr. Namitkiewicz Mk. 11.

Ustawy o Oplatach tom V Zbioru Praw Cesarstwa z wydania urzędowego z roku 1903 i dalszego ich ciągu z roku 1906 Mk. 8.50.

nabyć można w księgarni

Edward Suchoński, Radom.

KINO
ODEON
Lubelska Nr 16.

OD DNIA 14 LUTEGO r. b. PRAWDZIWA ATRAKCJA

Tajemnica Dworu Książąt Wołkońskich

dramat w 5-ciu częściach,

na tle życia rosyjskiej arystokracji z Marją Carmi w głów. roli.

Nad program:

Przegląd Wojsk Polskich w Ostrowiu

w asystencji ks. Lubomirskiego. Natura.

my jegomość zaczął się awanturować. Tłum, jaki się momentalnie utworzył, począł na pana W. W. nacierać, chcąc go pochwycić i odpowiednio „ukarać” za zwróceną dowarzyszowi uwagę. Pan W. W. sięgnął po gwizdek, chcąc wezwać na pomoc milicjantów. W odpowiedzi na to wspomniany jegomość wyjął z kieszeni brauning i zagroził nim panu W. W. Tymczasem podjudzony tłum jakichś indywiduów chwycił pana W. W. i z okrzykami „prowokator”, „burżuj” przyprowadził go do Komendy Milicji Ludowej przy ul. Lubelskiej pod № 63. W Komendzie awanturnicz je-

gomość usiłujący serwać afisz, z kilkoma mu podobnymi towarzyszami chełeli pana W. W. zrewidować, gdy jednak znaleźli się wobec stanowczego ze strony pana W. W. oporu, który żądał aby go odprowadzono naprzeciwko do Wydz. Karnego, towarzysze przeprowadzili pana W. W. z pod № 63 do domu № 64. Tu dopiero po dokładnym zrewidowaniu pana W. W. puszczono.

Należy zaznaczyć, że towarzysz, który zrywał plakaty wzywające do walki z bolszewikami, wylegitymował się w Komendzie Milicji ludowej jako „agent”, P. P. S.

OFIARY

Meżone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na skarb Narodowy Od p. Stefana Soltyka zebrane w Zwoleniu: Złotem: złotych polskich 25, rubli rosyjskich 5. Papierami koron 4431, marek niem. 5, rubli rosyjskich 92. Srebrem: złotych polskich 6, kor. 77 marek niemieckich 17 i pół, lirów 2 rosyjskich 100 rb. 65 kop. monet 4. Drobną monetą: halercami 3 k. 30 h. miedzą 2 rb. 16 k. ostami 4, medale 2, pierścionki złote 2, łyżeczka 1.

Na ciepłą odzież dla żołnierzy zamiast

kwiatów na trumnę 4. p. Gabryeli Twarowskiej na ręce Ligi Kobiet kor. 40 — składają Twarowsy.

Na ciepłą odzież dla żołnierzy zamiast kwiatów na trumnę 4. p. Eleonory Osńskiej na ręce Ligi Kobiet kor. 40 — składają Twarowsy.

Na Wojsko Polskie, do dyspozycji sekcji opieki nad żołn. polsk. przy Stow. Zjed. Polek — Władysław owstwo Bąkowskiej kor. 10.

Dla uczczenia pamięci męża 4. p. Augusta Fulde składa Helena Fulde kor. 400.

Dyrekcja Radomska Kolei Państwowych podaje do ogólnej wiadomości, iż od dnia 10 lutego r. b. w obrębie tejże Dyrekcji uruchomione będą pociągi osobowe według następującego rozkładu:

Waszawa — Dęblin — Granica — Kraków										Warszawa — Dęblin — Chełm										Kielce — Częstochowa						Warszawa-Skarżysko-Tarnobrzeg					
850	1045	—	730	od.	Warszawa	prz.	915	—	515	650	—	1045	850	od.	Warszawa	prz.	650	515	—	300	od.	Kielce	prz.	100	850	od.	Warszawa	prz.	650		
345	350	847	1145	„	Dęblin	„	450	630	1150	310	710	345	310	„	Dęblin	„	335	1230	847	540	„	Włoszczowa	„	1015	745	„	Skarżysko	„	845		
545	536	1033	122	„	Radom	„	300	502	1014	1000	915	545	532	„	Putawy	„	1153	1138	744	714	„	Konieczpol	„	630	940	„	Ostrowiec	„	615		
705	710	1207	244	„	Skarżysko	„	145	345	900	835	915	608	532	„	Lublin	„	1015	1010	615	920	prz.	Częstochowa	od.	630	1245	prz.	Tarnobrzeg	od.	245		
1030	840	132	419	„	Kielce	„	1225	218	730	325	1125	810	—	„	Rejowiec	„	—	815	420	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
250	—	502	711	„	Miechów	„	932	1129	—	1130	1157	—	—	„	Bełzec	„	—	230	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
550	—	621	903	„	Strzemieszyce	„	753	928	—	845	—	—	—	prz.	Chełm	od.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
630	—	730	940	„	Granica	„	730	900	—	850	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
—	—	915	1147	prz.	Kraków	od.	455	645	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Lublin — Skarżysko — Koluszy.										Kazimierz — Sosnowice R.										Dęblin — Łuków						Lublin—Rozwadow—Kraków					
—	—	1015	—	od.	Lublin	prz.	532	—	—	950	800	od.	Kazimierz	prz.	844	649	—	—	—	840	od.	Dęblin	prz.	620	750	od.	Lublin	prz.	815		
—	—	725	—	„	Skarżysko	„	835	—	—	1014	824	prz.	Sosnowice R.	od.	820	625	—	—	—	1110	„	Krzywdy	„	352	950	„	Kraśnik	„	625		
—	—	1023	—	„	Opatów	„	531	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1220	prz.	Łuków	od.	200	1102	„	Zaklików	„	450			
425	605	1140	—	„	Tomaszów	„	410	1058	733	610	1000	810	od.	Strzemieszyce	prz.	845	630	1035	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
538	713	1245	—	prz.	Koluszy	od.	245	950	625	700	1050	900	prz.	Sosnowice	od.	750	535	940	335	prz.	Łuków	od.	525	500	552	od.	Bąkowiec	prz.	840		
Strzemieszyce — Sosnowice W. W.										Lublin — Łuków						Bąkowiec — Kozienice															
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		

UWAGA: 1) Pociąg, wychodzący z Warszawy o g. 7 m. 30 wiecz. i poc. przychodzący do Warszawy o g. 9 m. 15 rano, łączy bezpośrednio Warszawę przez Dęblin, Kielce z Krakowem.

2) Poc., wychodzący z Krakowa o g. 6 m. 45 rano i poc. przychodzący do Krakowa o g. 9 m. 15 wiecz. łączy bezpośrednio Kraków przez Dęblin z Lublinem i Chełmem.

3) Poc., wychodzący z Warszawy o g. 8 m. 50 wiecz. i poc. przychodzący do Warszawy o g. 6 m. 50 rano, łączy bezpośrednio Warszawę przez Skarżysko z Tarnobrzegiem.

4) Poc., wychodzący z Warszawy o g. 10 m. 45 rano i poc. przychodzący do Warszawy o g. 5 m. 15 po południu, łączy bezpośrednio Warszawę przez Lublin, Bełzec z Rawą Ruską.

1728—3

Żelazo obręczowe

Żelazo bednarskie

Blachy żelazne

Gwoździe.

poleca:

DOM [TECHNICZNO-HANDLOWY]

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 8.

MŁYNKI do czyszczenia zboża.

Tryery, Sortowniki i Płuczki do ziemniaków,

tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze

POLECA:

Syndykat Rolniczy w Krakowie.

№ 1548—5.

Dostawca Klinik Uniw. Jagiel. i Szpitali krajowych etc.

Stanisław Baran

Magazyn Instrumentów Lekarsko-Naukowych

KRAKÓW

RYNEK g. 1. 7—8

Pracownia: „AESCUPIA” Florjańska 43.

poleca najtaniej:

Wszelkie narzędzia chirurgiczne, stoły operacyjne, szafki na instrumenta, umywalki i t. p. Mikroskopy, Lampy kwarcowe, Aparaty elektromedyczne, Wagi osobowe etc. etc. Paski rapturowe w wielkim wyborze!!!

1656—10

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”

MŁOCARNIE RĘCZNE, KIERATOWE i PAROWE.

MŁYNKI do czyszczenia zboża, **SIECZKARNIE**

tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca do natychmiastowej dostawy

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie.

№ 1547—5.

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fabickiego, Spacerowa 3 przyjmuje badania krwi na syfilis (odeczyn Wassermana), na tyfus brzuszny i plamisty (odeczyn Widala i Weil-Feliksa), płwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne. 1608—17

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje w komis do sprzedania garderobę, meble, biżuterję, oraz wszelkie przedmioty domowego użytku. Ma do sprzedania majątki ziemskie różnej wielkości, dzierżawy, domy.

Poszukuje do kupna majątków od 5 do 10 włók.

Potrzebny duży samowar do bufetu. W osadzie Głowaczew jest do sprzedania dom ze sklepem frontowym, oficyną i budynki gospodarcze.

1689—13 Wł. Karczewski:

Wyrób mydła

pierwszego gatunku, № 1.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —

Po cenach umiarkowanych.

JANA CZARNOTY

Ulica Warszawska № 3 w podwórzu. 1601—13

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem i umiłowaniem od zaras. Oferty do Administracji „Głosu”. 1741—8

Matematyki w zakresie szkoły średniej udziela student politechniki (Żyd) Marjaka 4—12, między 3—5. 1751—1

Ugubiono legitymację na nazwisko Stefana Podolskiego, wydaną przez Mag. Rad. dnia 29/X 1917 r. za № 11863. 1743—1

Zamienię swoje umeblowane pięciopokojowe mieszkanko z elektr. i wygodami na umeblowane trzypokojowe z elektr. i wygodami. Oferty pod № 327 do Administracji „Głosu”. 1739—2

Pania (israelitka) z Ostrowca która jechała pociągami z Krakowa 15/I 1919, prosi o ogłoszenie i odbiór, wypadkiem zabranego w Jędrzejowie przedmiotu. Radom ul. Marjaka 26 drugie piętro lewe drzwi. 1749—1

Zarządzający apteką poszukuje kandydatki od 1-go kwietnia b. r. Władysław Karczewski. 1616—6